

ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA

dla osób, rodzin i organizacji katolickich

„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE“

Kosztuje:

kwartalnie	1 zł. 40 gr.
dwumiesięczna	95 gr.
miesięczna	50 gr.
prenumerata płatna z góry	

KATOLICY ŁĄCZCIE SIĘ!

Adres Redakcji i Administracji
Białystok, ul. Kościelna 3

CENA OGŁOSZEŃ:

cała strona	100 zł.
wiersz milimetrowy	30 gr.
między szpalami	50 gr.
dla poszukujących pracy	15 gr.

W 12-tą rocznicę koronacji Piusa XI.

„Ty jesteś Opoka, a na tej Opocie zbuduje Kościół Mój, a bramy piekielne nie zwyciężą Go“.

Chrystus-Król umarł, a nie jak zwykli ziemscy władcy. Chrystus-Król żyje i kieruje światem w osobach swych następców, ksiąg apostołów, w osobach papieży.

Czas i dzieje zniszczyły monarchie państwa, ustroje, z wielkiej wspaniałości dziejowej pozostały jedynie pozółtkie karty historii.

Kościół Katolicki przetrwał wszystkie turbie, był Opoką, o którą rozbiły się najpotężniejsze zakusy szatana. Namieśnik Piotrowy, że tak się wyrażymy, był regulatorem życia narodów, był tym, na barkach którego spoczywał ciężar całego świata.

Do opatrnościowych bezsprzecznie papieży należy Pius XI, przedtem kardynał Achilles Ratti, wybrany na stolicę Piotrową 6 lutego 1922 r. koronowany dnia 12 lutego tego roku.

Wielkie, zdawałoby się niepokonalne miał zadanie, nowy papież.

Bo straszne były to czasy!

Coprada wojna skończyła się, ale dopiero teraz z oparów ogólnego przygnębienia, z morza nędzy i niedoli ludzkiej, wyłoniło się bankructwo moralne i materialne narodów.

Doszło nawet do tego, że najwybitniejsi myśliciele nie widzieli przed sobą niczego prócz zagłady zachodu lub Europy w ogóle.

Ale na wyznach Watykanu nie było ani chwili zwątpienia.

Papież Pius XI dzierzył wysoko sztabdar wartości duchowych i moralnych.

Nie było dziedziny, lub zagadnienia, którego by nie dotknął, nie było rzeczy, której by nie wysłuchiwał.

„Pax Christi in regno Christi“ — oto jawna Piusa XI. Pokój Chrystusowy, to państwo prawdziwie chrześcijańskim może doprowadzić jedynie nie skłóconą ludzkość do dobrobytu i szczęścia.

Ale jeśli prócz tego weźmiemy pod uwagę działalność misyjną i pracę, nad Akcją Katolicką obecnego papieża, to państwo Piusa XI wypadki się potężnie w niezniszczalnej historii Kościoła i narodów.

Z chwilą powstania państwa polskiego Achilles Ratti zostaje mianowany pierwszym mianuszem w odrodzonej Polsce.

Aby uwypuklić stosunek obecnego Opoka św. do naszej ojczyzny, przypomnijmy sobie straszne dni sierpniowe, kiedy czerwona awangarda rozbiła bramy stolicy, kiedy potracił głowy nawet najmężniejsi. Jeden Papież się nie utulił.

Pozostał do ostatniej chwili w Warszawie, niosąc otuchę i pomoc materialną walczącym.

I stałe podczas swojego panowania podkreśla Pius XI swój ciepły, ojcowski stosunek, jaki go łączy z naszą ojczyzną.

Niekłamana radością biją dziś serca wiernych dzieci Kościoła.

W rzędzie oddanych synów Polska pierwsza składa hołd dziękczynienia i radości Papieżowi Piusowi XI.

L.

Odwagi i czynu

Wiele hałasu w świecie narobiło oszustwo, sięgające setek milionów franków, jakiego dopuścił się we Francji żyd Stawicki. Prasa podaje, że był on wybitnym członkiem loży Wielkiego Wschodu we Francji, czyli masonem. Nic więc dziwnego, że tak długo uchodził mu rozmaite oszustwa bezkarnie, jeżeli najwięksi dygnitarze i ludzie dziś u steru rządu we Francji stojący są również masonami. Sprawdzaj się przysłówce, że krak kraków oka nie wykole. Ostatnie jednak oszustwo, było tak wielkie, że ukryć go się już nie dało. W związku z tem oszustwem, które świadczy jak nisko upadła moralność dzisiejszej Francji, gazety francuskie bardzo donośnie piszą o konieczności podniesienia stanu moralnego narodu francuskiego. Uczciwa prasa ludzie uczyli bardzo trzeźwo określają przyczynę upadku moralności.

Wybitny polityk Tardieu powiada, że prawdziwą przyczyną za jest prawdziwa szkoła powszechna, „świecka“ i z obojętnością odnosi się do religii w swem założeniu, a w praktyce zdecydowanie antyrelijgijna. Przez tę szkołę, którą na-

rzuciła Francja masoneria przed 50 laty, zalałama się ciągłość katolickiego wychowania młodzieży. Wynik tej szkoły świeckiej dosadnie określiła, wyżej wzmiankowany polityk: Przez szkołę świecką moralność została zabita, cywilizacja materialistyczna triumfuje.

Inny polityk, katolicki poseł Filip Henriot:

Na pytanie: co robić — odpowiada: Przywrócić młodzieży świadomość wartości dwóch ideałów: **wiary i ojeźny**, oto zadanie ogromne dnia dzisiejszego.

Inny znowu jeszcze polityk Gustaw Herve tak zwraca się do dzisiejszych rządów Francji:

„Czy to nie masońska republika zabiła w duszy ludu ideę religijną, bez której niema moralności, bez której w czlowieku zostaje tylko instykt zwierzęcy i pragnienie grubych przyjemności...“

Byli przecież we Francji ludzie, którzy zrezygnowali z przelętego złota i przyjęli Chrystusowe ubóstwo. Wypędziliście ich, jak zbrodniarzy, ale zato przyjęliście oszusta Stawickiego...

Były we Francji zakonnice, które złożyły ślub czystości, by być całkiem poświęcić rodzinom obcym.

Wypędziliście je, jak zarzone trędem, ale zato pozwoliliście powiększyć liczbę domów rozpusty i publikacji niemoralnych, które zabijają zdrowie ciała i duszy...

Ach, panowie, którzy nami rządzą!

Chećcie udźwignąć moralność publiczną?

Przyzwicie więc napomoc religie, która przesładowałaście!

Przywróćcie wolność tym profesorom moralności i tym wzorom cnoty jakimi są zakonnicy! Pomóżcie przywrócić we Francji te twarde, ale niezbędne zasady, oparte na wierze w Boga, Najwyższego Sędziego, które są naszym trwałym orężem państwa!

Jednoludnie więc wszyscy uczcili ludzie we Francji stwierdzają, że jedynie nawrót do zasad katolickich i oparcie na tych zasadach życia może dać udźwignienie moralne i zabezpieczyć przyszłość państwa.

Jak kto przeczyta powyższe wiadomości o Francji, odrazu przychodzi mu na myśl i Polska. Wprawdzie w Polsce nie jest jeszcze tak źle, ale rozbieżność myśli młodej rze-

szy katolickiej, nasza obojętność, brak odwagi, ugodowość, wszystko to niestety osmiela wrogów katolicyzmu, którzy coraz jawniej występują przeciwko organizacjom katolickim, coraz wyraźniej występują przeciwko zasadom katolickim, a w szczególności przeciwko małżeństwu i rodzinie katolickiej, oraz przeciwko wychowaniu katolickiemu. Społeczeństwo katolickie w Polsce musi wreszcie zbudzić się i podwoić czujność, bo wrog nie spoi. Jeżeli dopuścimy w Polsce do tego, co dziś dzieje się we Francji, nie kto inny będzie winien tylko my. Nas jest w Polsce zgórą dwadzieścia milionów, jesteśmy narodem katolickim i stanowić o przyszłości Polski, musimy my sami i tylko my nie kto inny. A jeżeli będzie inaczej, to wina będzie nasza i słusznie potomność przekleśnie nas będzie. Katolicy, czas zrozumieć to, czas już narzeczenie zbudzić się, powstać i zabrać się do roboty. Bo wstyd doprawdy byłoby gdybyśmy my katolicy w Polsce zebrałi laski.

Laski nie potrzebujemy, bo my jesteśmy gospodarzami Polski.

K. J.

Z listu pasterskiego

JE. Ks. S. Łukomskiego

biskupa łomżyńskiego.

Nawigując do przemówienia Opoka św. do pielgrzymki polskiej, wywijającego nas Polaków do uczestniczenia w apostołstwie Kościoła, J.E. Ks. Biskup Stanisław Łukomski poświęca ostatni swój list pasterski omówieniu nędzy katolickiego czynu. Podajemy kilka ustępów z listu, tak aktualnych dla naszych czasów i warunków, wśród których żyjemy.

„Mówi się wiele o potrzebie religijności, padają takie zdania także z ust mężów, kierujących życiem politycznym. Mówi się, gdy tego potrzeba, o zasłudze Kościoła katolickiego w dziejach Polski — ale równocześnie dzisiejsza działalność Kościoła doznaje krepawania, poddaje się jej krzywdzącej krytyce i patrzy się obojętnie na łamanie praw zasadniczych wiary katolickiej, albo na jej celowe podkopanie.“

Z tych milionów katolików, zaliczających się do Kościoła katolickiego w Polsce, lub też wspiera go rzeczywiście w jego znużeniu i wyzerpczeniu działalności w jego walce obronnej dla dusz przez zarządzającego jej prądami? Ogół katolików, ku wielkiemu zdziwoleniu wrogów Kościoła, stoi na obcości i patrzy obojętnie

na zmaganie się duchowieństwa i tej otaczającej wiernej gromadki współpracowników świeckich...

Jeśli między katolikami w Polsce jest wielki procent katolików nieczynnych, to czy można się dowieść, że wpływ katolicyzmu na życie publiczne jest niewystarczający, że sekularstwo podnosi głowę i niewiara wiska się w poszczególne warstwy społeczeństwa? Nie wszystko zło moralne Kościół sam jeden zdoła oprawić, bo wrogowie jego wysuwać będą zawsze nowe sposoby przeciwdziałania i buntować wobec zajęć katolików przeciwko niemu. Gdyby zaś wszyscy katolicy stanęli odważnie przy Kościele do pracy, ułatwiającej mu szerzenie nauki Chrystusowej, do wprowadzenia w życie jego przykazani i do odparcia napaści na wiarę w Kościół, jakże łatwo byłoby zgnieść napór niewiary, bidnowierstwa i zepsucia obyczajów.

Przyczyną główną tego katolickiego zaniedbania są: niewiedziomienie katolicy i duchowa wygoda katolików, spienieczenie, lęzy tacy być katolikami, byleby Biskupi, Ksęża nie przypominali im ich katolickich obowiązków, nie wymagał od nich życia wedle przepisów wiary, nie wytykali im ich religijnego zaniechybania się — jednym słowem, byleby Kościół nie miał im ich miłego sposobu. Mówienie w ich obecności o Bogu, poruszanie podmiotów religijnych w rodzinach, na towarzyskich zebraniach, w potocznych rozmowach, przy omawianiu zagadnień publicznych, uważają za niewłaściwe i nieprzyjemne, bo wywołują ono wspomnienie pewnych obowiązków wobec religii, Kościoła, katolicyzmu.

Czy cały wschód stał się szczęśliwszym, porzuciwszy prawdę o jedności Kościoła Chrystusowego? Czy sekcy inkwizycje, których liczba wynosi dzisiaj już kilka set, przez odrzucenie ofiary mszy św., sakramentów kapłaństwa i małżeństwa, podniosły poziom moralny swych wyznawców? Czy kraje katolickie, w których oziębłość religijna wzięła górę, zdołały się uchronić od wyniszczających ich przewrotów i uratować wewnętrzny porządek? Nie — ale może to uczynić panowanie religijności w państwie i ściśła współpraca jego obywateli z Kościołem, mającym w sobie niezniśchalny pierwiastek wszechmocnej opieki Bożej.

Z „Tygodnia trzeźwości“

Od 1 do 8 lutego w całej Polsce odbywa się jak zwany „Tydzień trzeźwości“. Opatry katolicki niewygodnie dotąd dostrzeżonej szkody materialnej i moralnej, jaką wyrządza społeczeństwu alkohol. Przyrzeczmy się cyfrom. Otóż w roku 1951 Polska przepiła i zmieciła ni więcej tylko okręgi miliard złotych, W r. 1952 — 800 milionów, w roku 1953 — 640 milionów. Czyli razem w ciągu tych trzech lat przepiły dwa miliardy 460 milionów złotych.

Pomyślcie, kochani czytelnicy, co można byłoby za te pieniądze zrobić. Ile warsztatów pracy założyc i prowadzić, ile szkół poddawać, ile świątyni, ile domów katolickich.

Jesteśmy narodem bardzo biednym. Nie mamy swego handlu, ani cześć. Wyzyskują nas obcy. Tymczasem to tem, że oni mają kapitały my zaś ich nie posiadamy. Boże Kochany, czy te prawie trzy miliardy złotych wydanych w ciągu trzech lat w wódkę nie byłoby tym kapitałem, za który stworzyłibyśmy własny nasz handel polski.

Bezrobocie według oficjalnych obliczeń posładany przeszło trzysta tysięcy, choć właściwie jest ich zgorą milion. Polujemy sobie, czy za te pieniądze przepiemy w ciągu trzech lat, nie potrafiłbyśmy dać im pracę.

A ileż to spustoszenia w dziedzinie moralnej sieje alkohol.

Ileż to najrozmaitszych zbrodni popełnianych jest tylko przez alkoholi leż defraudacji, kradzieży grosza publicznego dokonują ludzie dno rozpusty, z którą w parze idzie alkoholi

Wzięcia są przepelnione. Szpitale dla obłąkanych również. A tymczasem dziwna jakaś obojętność zapanowała w stosunku do walki z alkoholizmem. Gazety, za wyjątkiem nielicznych...

Społeczeństwo nasze musi zastanowić się nad tą sprawą bardzo poważnie, a przede wszystkim zastanowić się muszą nad tą sprawą organizacje katolickie. Dobrzeby było, żeby w każdej naszej organizacji powstała sekcja abstynencka, która zajęłaby się szerzeniem trzeźwości wśród członków.

Są również specjalne bractwa trzeźwości, szkoda jednak wielka, że za mało przejawiają działalność przynajmniej na naszym terenie. Skrupny więc wszystkie siły i staminy do walki z wrogiem, który jak robak toczy nasz społeczeństwo a na imię mu alkohol.

Walka z alkoholizmem to walka o lepszą przyszłość narodu naszego.

Rząd a sprawy wyznaniowe w Polsce

Podczas dyskusji nad budżetem M. W. R. i O. P., wygłosił dłuższe przemówienie p. premier Jedrzejewicz, a zarazem i minister powyższego resortu państwowego. W mowie swej p. minister dotknął spraw wyznaniowych, poświęcając Kościołowi katolickiemu następujący ustęp: „Na zakończenie chciałbym dorzucić kilka uwag do charakteryzowanej już przezemnie kilkakrotnie naszej polityki wyznaniowej. Głównym zadaniem mojem w chwili obecnej jest praca nad uporzadkowaniem chaotyicznych jeszcze stosunków prawnych w tej dziedzinie. W wyliczonym tu zakresie ustrojowe prace Ministerstwa idą w kierunku unifikacji prawodawstwa wyznaniowego, uregulowania stosunku Państwa do poszczególnych wyznań na podstawie polskich ustaw oraz na stałym baczności, ażeby wszędzie tam, gdzie tego zachodzi potrzeba, należycie zostały zabezpieczone rzeczywiste potrzeby i słuszne wymogi wyznawców kościołów i związków religijnych, istniejących na terenie Rzplitej, tak i bży wszelkie swobodności i zjawiska życia religijnego znalazły w nich swą ochronę i uwzględnienie. W wyliczonym tu zakresie spraw znajdującą się również nieuregulowane przekonkordatu, albo zastawione do późniejszego załatwienia, sprawy wyznania katolickiego. Linia polityki Ministerstwa zwłaszcza w zakresie zmiędzynarodow. sprawy materialnej będących przedmiotem współpracy z komisją papieską i udziału w komisji mieszannej — cechę — jak zwykle — pełna dobra wola. Zycielwie ustosunkowanie się Rządu do istoiących potrzeb kościoła, troska o uwzględnienie jego doniosłości roli w kształtowaniu się pojęć moralnych i etycznych społeczeństwa, wreszcie staranne przestrzeganie o lojalne wykonywanie przez rząd Konkordatu pomimo wszystkie trudności i ciężary, które nakłada na Państwo — wszystko to nietylko utrwała coraz bardziej harmonijne stosunki istniejące między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą, lecz ponadto sprawia — że mogę to stwierdzić z zadowoleniem — że nasze wysiłki ażeby przepisy Konkordatu przenikły do świadomości prawnej i moralnej społeczeństwa, zwłaszcza duchowieństwa, wydaly już pewne rezultaty.

Zrozumiałe, że konkordat jako układ między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą jest aktem obustronnym, który wraz z wszystkim swymi konsekwencjami obie strony wykonywać i szanować są obowiązane — zaczyna pomyślał docierać do świadomości nawet tych, dla których zrozumienie tej obojętności nie było zawsze jasne“.

Czytanie „Zjednoczenie Katolickie“

W stołcy wychodzi pismo bezbożnicze „Polska Wolność“, redagowane przez niejakiego Tadeusza Wieniawę-Długoszewskiego. Pismo jest niesłychanie napastnicze, pełne oszczerstw i inwektyw prze-

Z niwy sekciarskiej i bezbożniczej.

Bezprawne udzielanie ślubów i rozwodów.

„Polska Odrodzone“, organ sekcji Fałona domosi, że w kasytce tej w Warszawie odstąpiła zawieranie związków małżeńskich. Ostatnio przywódcą sekty Faron udzielił „ślub“ następującym osobom: Apterkarzowi A. Zawadzkiemu z Marią Trzczińską, M. Kosłowskiemu, urzędnikowi kolejowemu, z Zofią Trybalską i A. Imbrowo, urzędnikowi kolejowemu, z Heleną Mac.

Sekciarze udzielają również i rozwodów.

Zapytujemy, na jakiej podstawie prawnej p. Faron udziela ślubów? Sekta bowiem nie jest wyznaniem uznaniem przez państwo, nie posiada ustawy, małżeńskiej, ani funkcjonariusze jej nie są zdolni do działań publiczno-prawnych z tytułu swego stanowiska. Jeżeli prokurator powoaga obecnie do odpowiedzialności konsystorzę prawosławne za występki przekroczenia i uzurpowania sobie władzy, to co mówić o przestępstwie tych, którzy jej wcale nie posiadają?

Sekciarze, udzielając ślubów bez jakichkolwiek podstaw prawnych, narażają nie samemu zainteresowane osoby na poważne szkody zarówno moralne jak i materialne.

Specjalne kursa dla pionerów bezbożnictwa.

Na wzór bolszewicki wolnościeliści wawarscy urządzili w dniach 6-8 b. m. specjalne kursy dla „pionerów“ bezbożnictwa. Mimo darmowego zamieszkania i utrzymania z prowincji przybyło nie wielu kandydatów, ze stołcy przeważali żydzi.

Głównymi prelegentami na kursach byli p. Teofil Wronski-Jaskiewicz, urzędnik M. S. Z. i Dawid Jablowski.

Bezbożnicy na wyższych uczelniach

Dla młodzieży akademickiej wychodzi specjalny organ o charakterze wybitnie antyreligijnym „Życie akademickie“. Reaktorem tego pisma, odznaczającego się rzucaniem oszczerstw na Kościół katolicki i duchowieństwo, są p. p. Kazimierz Zieliński i Julian Sawicki. Pismo powyższe jest zarzarem organem Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

Majaczenia kapitana Lepeckiego.

Znane są już wrażenia z podróży kapitana A. Lepeckiego do Rosji sowieckiej, gdzie kapitan dokonał ważnego odkrycia, a mianowicie, że niema tam przedślawiana religii. Obecnie dzieli się kpt. Lepecki swemi wrazeniami z Hiszpanji i dokąd się udał. Oto co pisze na temat tamtejszych stosunków kościelnych w „Polsce Zbrojnej“ z dnia 25 stycznia b. r.:

„U nas, zdaleka, wydawało się, że przedślawiana katolików w Hiszpanji przybrały charakter masowych pogromów. Muszę wyjaśnić, że nie podobnego tam się nie działo i dzieć nie mogło, gdyż pomimo różnic pogrom, zdających się mówić o wręcz przeciwnego. Hiszpanie są gorącymi religiantami, a ich zawziętość przeciw klerowi należy sklasyfikować raczej jako walkę o dobro kościoła, a nie przeciw niemu. Ten czynny stosunek do spraw religijnych świadczy najwraźliwiej o potężności duszy hiszpańskiej.“

Spalenie szatemi 52 kościołów i zburzenie zgorą 70 klasztorów to „...walka o dobro kościoła, a nie przeciw niemu“, jak konstatuje p. kpt. Lepecki. Tak samo wygląda sprawa z ustawami antykatolickimi, wydaleniem zakonów i t. d.

Uwamy, że tego rodzaju opisy są tak dalekie od prawdy, jak Hiszpania od Polski.

Kto popiera akcję bezbożniczą?

W stołcy wychodzi pismo bezbożnicze „Polska Wolność“, redagowane przez niejakiego Tadeusza Wieniawę-Długoszewskiego. Pismo jest niesłychanie napastnicze, pełne oszczerstw i inwektyw prze-

cikwo Kościółowi katolickiemu. Niejednokrotnie p. Długoszewski był już skazywany przez sądy za zniewagę duchowieństwa. W ostatnim numerze skarży się p. Długoszewski na brak zrozumienia i finansowego poparcia ze strony polskich czytelników. Przyszła pomoc ale z innej strony — „Korzystając — pisze p. Długoszewski — z zaproszenia i pomocy Żydowskiego Towarzystwa (Warszawa, ul. Królewska 51), mogąc w dalszym ciągu prowadzić agitację wolnościeliści“.

Przy ul. Królewskiej 51 mieszka się Zyd. Tow. Krajoznawce. Co ma wspólnego to Towarzystwo z popieraniem wyrotoczeń i antyreligijnych wystąpień p. Długoszewskiego?

Przegląd polityczny.

POLSKA

Nowa Konstytucja. Dnia 28 stycznia b. r. została uchwalona nowa Konstytucja, która trzeba uważać za dalszy etap na drodze do konsolidacji państwa polskiego. Nowy ustroj opiera się na silnym rządzie, który byłby niezależny od kaprysów i przypadków. Zrywając z parlamentaryzmem nowa Konstytucja pozostaje wierna demokracji, demokracji jednakowoż zorganizowanej, a nie anarchicznej.

Pakt nieagresji między Polską i Niemcami. W tym samym dniu należą zanotować drugie pierwszorzędnej wagi znaczenie. Mianowicie w Berlinie została podpisana deklaracja o nienapadaniu pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, a Rzeszą niemiecką. Deklaracja ta obowiązuje na lat 10.

Trzeba dodać, że deklaracja ta w niczem nie narusza zobowiązań sojuszniczych Polski wobec innych państw. Ze strony polskiej deklarację podpisał poseł Rzplitej w Berlinie Lipski, ze strony niemieckiej minister spraw zagranicznych von Neurath.

ZAGRANICA

Burza polityczna we Francji. W związku z wypiękaniem na światło dzienne wielkiej afery Stawiskiego, w którą byli zamieszani i dostojnicy państwowi, dokonano wielu aresztowań wśród najwyższych urzędników, a rząd został skompromitowany i zachwiany.

Coprawda rząd otrzymał votum zaufania od Izby, ale w tym samym czasie krwawe demonstracje na ulicach Paryża mówią wreszcie coś odmiennego.

W końcu upadł i rząd p. Chantempe'a. Nowy rząd utworzył Daladier. Nowe nieporozumienia i ataki. Ostatnio podał się do dymisji minister skarbu Pietri, minister wojny Fabry, oraz posekretarz stanu Doussain. Po dokompletowaniu gabinetu, ulos rządu p. Daladiera są niepewne.

Austria się broni. Stosunki pomiędzy Austrią, a Trzecią Rzeszą Hitlera doszły do niezwyklej napięcia. Mała republika austriacka broni się, jak może, przed zakusami zabarczenia i awansgardy hitlerowskiej na całość i samodzielnosć Austrii. Energiczny kanclerz austriacki, Dollfus, pomimo imperatywnego oświadczenia Berlina, że sprawa Austrii i Niemiec „nie może być rozpatrywana na terenie międzynarodowym“ ma się odwołać do opinii Ligii Narodów z prośbą o interwencję przeciwko zakusom hitlerowskim.

Ustawa o nowym ustroju Niemiec. Dnia 30 stycznia parlament niemiecki uchwalił ustawę o nowym ustroju w brzmieniu następującem:

Art. 1. Przedstawicielstwa poszczególnych krajów zostają zmieszone.

Art. 2. Suwerenność poszczególnych krajów przechodzi na Rzeszę. Rządy krajów podlegają rządowi Rzeszy.

Art. 3. Namieścizny rządu Rzeszy podlegają służbowo Ministrów Spraw Wewnętrznych Rzeszy.

Art. 4. Upoważnia się rząd Rzeszy do przedstawienia nowej konstytucji.

Z Polski i ze świata

Częstochowski Kurja Biskupa o Legionie Młodych. W ostatnim numerze „Wiadomości Diecezjalnych” organu zarządczego Kurji Biskupiej z datą dowego miesiąca, 14 lutego, r. ukazało się ogłoszenie tejże Kurji p. t. „Legion Młodych” i ich pismo następujące treści:

Organizacja „Legion Młodych” na terenie częstochowskim w swoim tygodniku „Dzis i Jutro” wypowiedziała walkę o prawa Kościoła katolickiego i prowadzi ją od dłuższego już czasu, tak bezwzględnie i systematycznie, że kierunek tej organizacji i pisma, wrogi dla Kościoła, ni koma już nie może być wątpliwy.

Wobec tego duchowieństwo i kierani powinni wypracować odpowiedni kierunek wzięcia i uważać „Legion Młodych”, jego członków i protektorów za zdeklarowanych wrogów Kościoła, a tygodnik „Dzis i Jutro” za pismo antykościelne.

Agitacja sekularsko-wolnomyślniowska. Nowa ustawa o podatku kościelnym, która właściwie porządkuje dotychczasowy stan rzeczy, odciążony po zabobach i nie stwarzając nowych obciążeń, równomiernie i sprawiedliwie rozkłada daninę na konserwację świątyni i budynków kościelnych — dla samą związków wolnomyślniowski i sektem do rozpętania agitacji za występowaniem z Kościoła katolickiego.

Wynowdy tych pism na temat ustawy o podatku kościelnym są obliczone na naukowo czytelników i są próbą zastrzeżenia, podając zupełnie dowolnie i w gruntu nieprawdliwe dane i obliczenia.

Listy gane. W ub. tygodniu na murach świątyni zostały rozłożone listy gane, za zbliżymi byli wieźniami brzeskim: Kazimierzem Baginskiem, Władysławem Kierkiem, Hermanem Liebermannem, Adamem Pragerem i Wincentym Witosem. Listy gane zawierają podobny pozyskiwanych oraz krótkie ich życiorysy.

Drogi w Polsce. Polska pod względem drog byłych zajmuje wśród państw europejskich jedno z ostatnich miejsc.

Bez pośredników nie możemy się obejść. Tak jak w handlu prywatnym nie potrafimy obejść się bez pośredników, którzy bardzo często zarobek, jaki miaby gospodarz, biera sobie do kieszeni, tak samo i w handlu międzynarodowym bez pośredników anizur. Lotwa np. zakupiła niedawno w Holandji syntezę kolejowej, wyprodukowaną w polskich fabrykach.

Kłeska głodowa grozi 10 tysiącom osób w jednym tylko powiecie wileńskim. Na terenie Wileńszczyzny w powiatach dotkniętych klęską nieurodzaj bawiła niedawno specjalna komisja, która stwierdziła, koniecznością natychmiastowej pomocy w zbrodni ziemiakach dla nieszczęśliwej ludności.

Szkarżenie księdza na karę więzienia. Ks. Wrycza proboszcz z Wiele na Pomorzu, za gospodarza Lewińskiego skazani zostali na więzienie za przemówienia z okazji strajku szkolnego, spowodowanego wystąpieniem nauczyciela Napięskiego. Nauczyciel ten wyraził się uciążliwie wobec dzieci o religii, dalej dopuszczając i wzywając do kłótni. Rodzice dzieci tych organizacji religijnych, którzy przedto słusznie żądali przeniesienia Tomasz władze szkolne nie przyniosły go, uchwalili dzieci do szkoły nie posyłać. Władza podjęła wzięcie na zabiora go.

Otóż za przemówienie na tem zebrań Ks. Wrycza, kapłan katolicki skazany został na karę więzienia.

Śmierć przy młotkarni. W wsi Biskupia Wola w pow. Łódzkim przez nieostrożne zachowywanie się przy młotkarni, poniósł śmierć na miejscu Józef Kraweński.

W Wilnie w mieszkaniu własnemu zarządowy został przez nieostrożnych dotąd bandytów emerytowany generał, p. Zygmunt Rymkiewicz. Bandyci dostali się

do mieszkania prawdopodobnie pod pozorem zebraków.

Złodzijski „uniwersytet” wykryła policja w stolicy Rumunii Bukareszcie. Nawet dzielił się on na wydział jak: kie-szonkowców, walmwaczy i t. p.

Może i w Polsce jest gdzieś taka „uczelnia, moze... Bo, że mamy pisma, które uczą przezestw, jak „Tajny Detektyw”, „Ekspresy”, i wiele innych jeszcze, to fakt.

Dar rządu włoskiego dla O. O. Paulinów. Rząd włoski zdecydował się oddać O. O. Paulinom kościół i klasztor w Rzymie pod wezwaniem św. Karmazyny. Celem objęcia tej placówki wyjechało już do Rzymu dwóch opatów Paulinów.

Zbliżka i zdaleka

Nowy wyznalecz p. Prezona R. P. Ignacego Macielkiego. Wyznalecz ten pozwala na wytwarzanie sztucznego powietrza górskiego i rozprawadanie go w lokalach zamkniętych. Wyznalecz ten będzie miał niewątpliwie doniosłe znaczenie w dziedzinie leczniczej przedzwyszkciem w sanatoriach w miastach.

Zaprzeczyl, że Hitler jest Chrystusem I. został skazany. „Il Kurjer Codz.” donosi: „Przed sądem w Gdańsku stanął obywatel polski Leopold Glass, oskarżony o to, że zaprzeczył twierdzeniem pewnej rodziny niemieckiej, iż Hitler jest drugim Chrystusem. Sąd rozpatrzył sprawę w trybie przyspieszonym i skazał Glassa na 2 miesiące więzienia z nakazem natychmiastowego aresztowania”.

Bez komentarzy!

Katolicka powiatowa strażnica „Browalniki.” Strażnica sowieckiej „Osoawichim”, który polecał do stratosfery, uległ katastrofie. Osiągnięta wysokość: 20.600 m. Lotnicy zostali zabici. Pogrzeb tragicznie zmarłych lotników stratosferycznych przemienił się w obrzydliwą manifestację żałobną. Dla rodzin zabitych została przyznana dożywotnia renta.

Pier histeryczny baskin w Rio de Janeiro. W Rio de Janeiro spłonił historyczny kościół pod wezwaniem Niepokalanej Poczcia N.M. Panny. Straty materialne są olbrzymie.

KRONIKA

W dniu koronacji Ojca św. Piusa XI 12 lutego w Rze będzie odprawione uroczyste nabożeństwo o g. 9 r., a „Akdancja” z udziałem władz i organizacji 19 lutego.

Z powodu imienia J. E. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego Ks. Romualda Jabrzykowskiego Ks. Dziekan A. Chodyko osobiście złożył życzenia zdrowiu, długich, szczęśliwych rządów w miljonowej archidiecezji naszemu Dostojnemu Solenizantowi. (6.11.54).

P. Wojewoda M. Kościółkowski obejmuje stanowisko Komisarza Rządu Warszawy, którego zadaniem będzie przeprowadzenie wyborów. Prasa stołeczna i prowincjonalna szeroko omawia osobę kandydata, chociaż urzędowego potwierdzenia pogłoski нема.

Białostok i województwo doceniają usługi p. wojewody Kościółkowskiego cieszy się z wiadomości, że z przyjęciem przez niego nowej nominacji, stanowisko wojewody będzie nadal mu zarezerwowane. Obecnie p. Wojewoda spędza czas w Krynicu do 24 lutego.

3 lutego w sali reprezentacyjnej województwa p. wojewoda M. Kościółkowski udekorował Ks. Dyrektora St. Halko Złotem Krzyżem Zasługi.

Budżet m. Białegostoku, przedstawiony władzom nadzorczym po stronie „widoków” wynosi 4.547.047 zł. Dochody stanowią razem 5.445.068 zł.

Ofiara na „Dom parafialny przy Parze.” Zmarły s. p. Józef Weryho, teść b. prezydenta Hermanowicza, docenia-

jąc znaczenie domu parafialnego, celem przyspieszenia jego wykończenia, zaofiarował 200 zł. Piękny przykład zmarłego niech znajdzie naśladowców. Rzadko słyszymy dziś o funduszach na kościół szarych, bo imny wśród nich wiatu powiał, wiat nie wiary prajców. Czesz jego pamięci.

Uchylono roszczenia prawosławnych do placu Wyzwolenia. Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę o powództwo prawosławnych konsystorza w Grodnie przeciwko Skarbowi Państwa, gminie miejskiej i kurji r. katolickiej o prawo własności do placu Wyzwolenia w Białymstoku. Sąd w pierwszej instancji powództwo prawosławnej cerkwi oddalił, jako nieuzasadnione i zasądził na rzecz trybunału pozwanego kosztu sporu sądowego w sumie około 700 zł.

Poświęcenie świetlicy na Pieczurkach zorganizowane przez ruchliwe Sto-wosławskie Młodzieńców Przedmieście dokonał 28. I. rb. Ks. Dz. A. Chodyko. Przemówienia ideowe, deklaracje dzieci, śpiew młodzieży, a zwłaszcza udział starszego społeczeństwa uczynił uroczystości bardzo miłą wywarzając atmosferę wzajemnego zaufania do współpracy na dobro kościoła, narodu i miasta.

25 stycznia w lokalu Sióstr Szarytek otwarto bezpłatną kuchnię dla osób najbardziej potrzebujących, których stan materialny sprawdzono przez członkinie Pań Miłosierdzia. Wydział „Caritas” przy Farze przekazał kuchni zebraną kartofle w Tygodniku Miłosierdzia.

Przy ul. Wesołej Nr. 9 w domu Mag-stratu otwarto kuchnię dla bezrobotnych. Kuchnia obecnie wywiązuje 500 obiadów bezpłatnie i wszystkim zgłaszającym się za opłatą 25 gr. Jest to wielka pomoc naszym robotnikom.

Kuratorium nad ocieplniałymi. W Wilnie za wiedzą i zgodą J. E. Arcybiskupa zwraca się do księży proboszczów, by w niedziale 11 lutego zachęcali parafian do składki i odbierania kartę nadstali na P. K. O. Nr. 81.144.

Kuratorium opiekuje się ocieplniałymi dziećmi, dając im wychowanie i naukę fachową, ucząc zmiłośna praktycznego.

Zupełnie biedne dzieci utrzymują się bezpłatnie.

Podajemy adres tak pożytecznej instytucji: Wilno, Antokolska 18.

Z ruchu kulturalnego Białegostoku

Dnia 27. I. br. w sali parafialnej przy kościele farnym odbyło się doroczne walne zebranie Kola Polskiej Macierzy Szkolnej. Zebranie zajął Prezes Kola P. M. S. Kan. Dziekan A. Chodyko. Przewodniczył Prof. Weclaw F. Sprawozdanie złożył Ks. Kan. A. Chodyko. Dyskusja była bardzo ożywiona. Mówcy podnieśli potrzebę rozwoju tak załuszonej placówki, jaką jest Polska Macierz Szkolna, apelując do społeczeństwa w sprawie zapisywania do Kola.

W skład nowego Zarządu Kola P.M.S. weszli: prezes — Ks. Kan. A. Chodyko, wiceprezes — dyr. Górdziakowski, Sekretarz — dyr. G. de Navarra, skarbnik — P. Lutostański i p. Jedrychowski; zastępcy: — Ks. Prof. A. Szczycki, p. Ludera, p. Kotolidski i Komisja Rewizyjna: p. Parafianowicz, i Weclaw F., p. Hawelka Józef.

Bezpośrednio po walnym zebraniu Kola P.M.S. odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu, na którym uložono bogaty plan działalności kulturalnej organizacji.

Obowiązkim każdego Polaka popierać P.M.S. i zaciągac się w jej szereg.

—

Esy floresy

Wielu głupców twierdzi, że z chwilą zgonu kończy się wszystko. Kretynizm umysłowy tych ludzi opiera się na idyotycznej przesłance, że dusza jest „nerwowy” ze dusza jest para, która po śmierci „idzie z wiatrem”. Frywone, niemiądre, niestety, autentyczne powiedzonko większości naszych „ucywilizowanych” i zdegenerowanych półnielgowców i ostantich

ignorantów. Twierdzenie takie oczywiście dogada zepsutą naturę człowieka, która, wywoławszy się w ten sposób jakby z hamulców moralnych, pedzi ku przepaści. „To moje, to do mnie należy, co użyję na tym świecie”, wola papuzi, nie-mysłącej, niezaszewanymy ludem. A tymczasem Pismo święte powiada: „Postanowiono jest człowiekowi umrzeć, a potem sądzić”.

A tymczasem życie młody wręcz co innego. Kilka przykładów: W końcu marca 1955 roku zmarł w Londynie Daniel Mc Neill, mason, zarządy wórkę Kościoła. Jednak przed samą śmiercią nawrócił się na wiarę katolicką, przyjmując w ostatniej chwili życia ostatnie Sakramenta.

Znany literat włoski Jan Marchesini, który prowadził w ciągu życia walkę z Kościołem, na łożu śmierci pojednał się z Kościołem, odwraćając wszystkie błędy swojej działalności.

Inny znany zagorzały przeciwnik Kościoła, pisarz czeski dr. Ernest Dvorak, w obliczu zbliżającej się śmierci powrócił do wiary ojców.

Przykładow podobnych można cytować w nieskończoność cyfr. Czy wiecie jakie katusze duchowe przechodzą czarni, czerwoni lub żółci zwannycy Chrystusa, pozabawieni w chwili konania ostatniej pociechy religijnej z powodu nieobecności misjonarza, oddalonego w chwili krytycznej o setki kilometrów od sądy, mając w kieszeni tubylców. Biedni wyjątki, mając testamenta, na korze brozo-wej grzechy swojego życia, z prośbą o rozgrzeszenie.

A jeśli wzięć pod uwagę gremialną spowiadz pasażerów tonącego w 1912 roku największego luksusowego okrętu „Titanika”. Czegoż to dowodzi?

Wielu z nas, czytelników Maciejewskiego zęrogowic Cbrowski, pomimo zbrodniczego czynu, bezskrupnie bestjałskie i w związku z tem czynicznego zachowania się podczas przewodu sądowego, odszedł pojednany z Bogiem na tańtan świat.

Tylko głupcy i skretynialni pseudopowiadz romancistów autoramentu mogą „twierdzić o śmiertelności duszy i nieistnieniu tamtego życia”.

Choćaż w ostatniej chwili docenności inaczej napewno sformułują swoje poglądy.

Byle nie za późno!..

Karnawał w pełni. Kar nawał coraz większy. Ludzi ogarnął śnieg. Pomimo kryzysu i przyszyłowanych już ciężkich czasów wszędzie bawia się na całego i do upadłego. Tu bal, tam bal. Maski, serentynty, arlekiny, idocli Przynajmniej raz na tydzień dobrze się ubawić, oto dewiza, którą przyjęto do wytarzania ze stydu, pokrytego mąką i potem półdużkiego czola!

Po balu, nad ranem, zmęczone lalki i zbłądzeni młodzieńcy, między którymi nie brak postulatych „mnicerobów”, wracają do domu. Jest niedziela. Zamiast do kościoła balonicy, jak zmieszane kubły przewracają się w betach.

Przespazysy się nieco (grunt, to odpowiedź) wyląży kukły na miasto, na spacer, by świeżem odetchnąć powietrzem. Dwie alternatywy do przyjęcia: albo do kina, albo do zmięczenia waleśać się po ordynarnym deptaku białostockim (tłica Marszałka Piłsudskiego, zw. popularnie „Lipówka”).

A potem znowu sześć dni szarych. Czyż to nie stydu, żeby katolik w ten sposób ignorował święcenie niedzieli? Jak długo jeszcze zwirowaną głowę, na podobieństwo strusia, wuliacz będziecie w rzynek ulicy?!

—

Z życia parafij.

GONIĄDZ. W związku z uchwaleniem nowej Kon-stytucji członkowie poszczególnych organizacji na terenie m. Goniądz i okolicy utworzył Komitet obchodu pod przewodnictwem miejscowego proboszcza ks. M. Sarosieka.

